

Cudowna podróż

5 października 2021

Stado słońi idzie drogą. Pod brzuchami dorosłych osobników idą trzy słońiątka. Mimo ogromnych rozmiarów, nie słychać żadnych kroków słońi, lekko poruszające się słońie cicho przechodzą drogą między budynkami...



Wycieczka na północ chińskiej prowincji Yunnan stada dzikich słońi trwająca od marca 2020 r. zdobyła serca wielu osób. Ogromna rzesza ludzi śledziła trasę wędrówki stada i jego zachowanie.

W marcu ubiegłego roku, 16 dzikich słońi azjatyckich wyruszyło w wędrówkę ze swojego pierwotnego siedliska w Xishuangbanna w prowincji Yunnan. 22 listopada 2020 roku jedna z samic ze stada urodziła małe słońiątko. Podczas prawie półtorarocznej podróży, stado słońi udawało się w kierunku północno-zachodnim i okrężną drogą na południe, przechodząc przez rejony miast Pu'er, Yuxi, Kunming, prefekturę Honghe i wiele innych miejsc, w końcu wróciło bezpiecznie do domu w sierpniu 2021 r.

Po drodze wydarzyło się wiele interesujących historii: urodziło się słońiątko, kilka słońi odłączyło się od grupy, by później wrócić do stada, słońie zbliżały się do miast, odwiedzały osiedla ludzkie, zostawiały tam swoje ślady. Pewnego razu stado podążało za samochodami na autostradzie, innym razem słońie bawiły się i zasnęły w gęstym lesie. Dzięki zdjęciom lotniczym można było śledzić życie stada słońi podczas wędrówki. Niektóre z tych zdjęć przedstawiały bardzo urocze i rozzuchalające obrazki, jak na przykład pozycje słońi podczas snu, słońiątko śpiące bezpiecznie między nogami swojej matki, spożywanie przez słońie bananów i ananasów, czy odkręcanie trąbą hydrantów z wodą i picie wody z kranów.

Stado słońi z Yunnan, to szczęśliwa, duża rodzina, która bez

względu na wiatr i deszcz, czy letnie upały, zawsze radośnie śpiewała. Kiedy słonie są szczęśliwe, kręcą trąbami i głowami w górę i w dół, kiedy piją wodę, najpierw ją wachają i spryskują nią inne słonie. Ich ulubioną zabawą było przepychanie się swoimi długimi kłami. Czasami, gdy walka była zbyt ostra, inne słonie podchodziły i powstrzymywały dalsze starcie. Często przechodząc obok wioski, małe słonie bawiły się węzami z wodą, czasami ścigały dla zabawy kury czy owce, bawiły się tarzając się w błocie.

Stado słoni to także duża rodzina, która się kocha. Wspinając się na wzgórze, dorosły słoń popychał nosem słoniątka, podczas kąpieli słonie ostrożnie pomagały słoniątkom. Pewnego razu 4 słonie przypadkowo wpadły do stawu, jednym z nich było małe słoniątko. Dwa dorosłe słonie w stawie pchały małego słonia na brzeg stawu, by się nie utopił, a następnie trzy słonie wspólnie rozgrzebywały ziemię, aby stworzyć łagodne zejście na brzegu, dzięki któremu słonie mogły opuścić staw. W ciągu tej trwającej blisko 5 godzin akcji, pozostałe 10 słoni kręciło się nerwowo wokół stawu, pilnując i czekając na powodzenie działań innych członków stada.

Wędrówka słoni przyniosła radość, ale również straty odwiedzającym je wioskom. Kiedy słonie mijały osiedla ludzkie, miejscowa ludność była bardzo podekscytowana: „Mamy nadzieję, że słonie niedługo przyjdą, ale obawiamy się, czy będzie to bezpieczne.” Mieszkańcy na drodze wędrówki w większości odnosili się pozytywnie do ochrony dzikiej przyrody, dzięki czemu stado słoni mogło przebywać w bezpiecznym i przyjaznym środowisku. Chociaż plony rolników były czasami zjadane i deptane przez słonie, miejscowi wieśniacy radośnie mówili: „Słoń też jest głodny, nie robią tego umyślnie.” Za tak prostym językiem kryje się miłość do słoni. 14 lipca stado słoni wkroczyło do gminy Longwu w powiecie Shiping, w sam raz na „Święto Zhazha” grupy etnicznej Hani. Aby nie niepokoić stada słoni, Hani zrezygnowali z tradycyjnych hucznych uroczystości, takich jak zgromadzenia i wiejskie biesiady.

Zamiast tego przygotowali wóz pełen bananowców i wysyłali to pożywienie w góry do stada słońi.

Aby chronić wędrówkę stada słońi i mieszkańców znajdujących się na jej trasie, regionalny rząd prowincji Yunnan powołał specjalną grupę roboczą. Cały czas wyszkolony personel monitorował trasę wędrówki, ustawiał blokady, w razie potrzeby rozpraszał tłumy gapiów, karmił słońie, skutecznie łagodził konflikty między ludźmi a stadem słońi. Podczas tej akcji, prowincja Yunnan zmobilizowała ponad 25 000 policjantów i pracowników ochrony, wykorzystano 973 drony oraz ponad 15 000 pojazdów ratunkowych. Ewakuowano ponad 150 000 osób, dostarczono prawie 180 ton żywności. W czasie swojej wędrówki słońie były poddane starannej opiece i traktowano je bardzo humanitarnie.

Przez kilka miesięcy stado wędrujących słońi dostarczało wiele radości ludziom w Chinach i na całym świecie. Relację z wędrówki można było śledzić w wielu międzynarodowych mediach oraz mediach społecznościowych.

Jednak wszyscy zadają sobie pytanie: dlaczego dzikie słońie uciekły ze swojego rezerwatu? Obecnie najbardziej wiarygodna i przekonująca teoria poparta monitoringiem słońi azjatyckich, wskazuje na brak wystarczających ilości pożywienia w aktualnym miejscu przebywania słońi. „Wprawdzie lokalny las jest dobrze chroniony, ale areał roślin, które słońie mogą jeść, spada, co powoduje, że stado opuszcza swoje siedlisko i wychodzi na żerowanie”. Brak zasobów w pierwotnym środowisku sprawia, że słońie nie mają innego wyboru, jak tylko opuścić swoje domy i znaleźć inne tereny do pożywienia.

W czasach starożytnych, jak i współczesnych ludzie zawsze kochali słońie. Słońie mają wielką siłę, ale są łagodne, szczerze i lojalne. Od czasów starożytnych uważano je za symbol siły. Słoń może dożyć 70 lat, więc jest praktycznie jedynym zwierzęciem na Ziemi, które może towarzyszyć człowiekowi, przez całe jego życie. W tradycyjnej chińskiej kulturze wyrazy

„xiang”(słoń) i „xiang”(szczęście) są homofoniczne, więc słonie stały się symbolem szczęścia, dlatego często można spotkać ich rzeźby stojące przed budynkami lub umieszczane na ścianach domów.

W Tajlandii słonie reprezentują honor, świętość i godność. Najcenniejsze są białe słonie, dlatego Tajlandia nazywana jest również „Królestwem białych słoni”. W kulturze afrykańskiej słonie uważane są za symbol siły i mocy, podziwiane są za długowieczność, mądrość, lojalność, wytrwałość i duchę współpracy. Stały się totemem dla wielu afrykańskich plemion.

Ale obecna sytuacja słoni jest nieoptymistyczna. W 1979 roku na kontynencie afrykańskim żyło 1,3 miliona słoni, obecnie ich liczba gwałtownie spadła, do około 400 000 sztuk, co stanowi spadek o prawie 70% w ciągu ostatnich 40 lat. Ogromnym problemem jest kłusownictwo. Przestępcy brutalnie zabijają słonie w pogoni za kością słoniową. Za każdym produktem z kości słoniowej kryje się utrata życia słonia. Według statystyk, każdego roku w Afryce nielegalnie w polowaniach ginie od 30 000 do 40 000 słoni. Ponadto ekspansja działalności człowieka i globalne zmiany klimatu doprowadziły również do redukcji siedlisk słoni i spadku ich populacji.

Aby chronić słonie i zakazać polowań, w 1986 roku Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) umieściła słonie azjatyckie na liście „gatunków zagrożonych”. W 1989 r. „Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem” (CITES) wprowadziła zakaz handlu kością słoniową. W 2012 roku, ustanowiono 12 sierpnia „Światowym Dniem Słonia”, który ma zwrócić uwagę ludzi na całym świecie na problem ochrony słoni afrykańskich i azjatyckich. 30 lipca 2015 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło historyczną rezolucję w sprawie „zwalczania nielegalnego handlu dziką fauną i florą”.

Wiele krajów, w tym Chiny, podejmuje nieustanne wysiłki na rzecz ochrony życia słoni. Chiny już w 1988 r. uchwaliły

„Ustawę o ochronie dzikiej przyrody” i umieściły słonie azjatyckie na pierwszej liście krajowych gatunków zwierząt chronionych w Chinach. W 2010 r. w Xishuangbanna w prowincji Yunnan wdrożono pilotażowo, dla rolników, pierwsze na świecie „Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za incydenty spowodowane przypadkami działania dzikiej przyrody”. Od 2014 r. ubezpieczeniem tym objęło całą prowincję Yunnan. Rząd zapewnia rolnikom pieniądze na wykup ubezpieczenia, a specjalne ubezpieczenie rekompensuje rolnikom straty wywołane przez stado słoni. Ten innowacyjny mechanizm skutecznie rozwiązał konflikt między ludźmi a słoniami. Dzięki wspólnym wysiłkom rządu i lokalnej ludności populacja dzikich słoni azjatyckich w prowincji Yunnan wzrosła z ponad 100 sztuk pod koniec ubiegłego wieku, do około 300 pod koniec 2019 roku.

Podczas tej podróży słoni w Yunnanie, ludzie chronili je w każdy możliwy sposób, pozwalając słoniom cieszyć się niemal idealną podróżą, która naprawdę ucieleśnia piękno i ciepło harmonii między człowiekiem a naturą oraz między człowiekiem a zwierzęciem. Ta wyprawa grupy słoni to także mikrokosmos chińskiej ochrony dzikich zwierząt. Dzięki temu więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że na tej samej planecie ludzie muszą być zaangażowani w ochronę bioróżnorodności, wiedzieć, jak chronić dzikie zwierzęta i nauczyć się harmonijnego współistnienia z naturą.

Autorstwo: Agata Zhuang

Źródło: Trybuna.info